

Wyrok z dnia 17 lutego 1999 r.

I PKN 580/98

Jeżeli w piśmie zawiadamiającym o zastosowaniu kary porządkowej pracodawca wyróżnia sentencję i uzasadnienie wyjaśniające przyczyny jej nałożenia to za równoznaczne z określeniem wymaganego przez art. 110 KP "rodzaju" naruszenia obowiązków pracowniczych uważane może być tylko takie ujęte w uzasadnieniu zachowanie, które w sposób jednoznaczny wskazane jest jako przedmiot zarzutu ze strony pracodawcy i przesłanka zastosowania kary.

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 1999 r. sprawy z powództwa Anny S. przeciwko Urzędowi Gminy i Miasta L. o uchylenie kary porządkowej, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 2 lipca 1998 r. [...]

o d d a ł kasację.

U z a s a d n i e

Pozwany Urząd Gminy i Miasta L. złożył kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 2 lipca 1998 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy we Włocławku z dnia 30 kwietnia 1998 r. [...].

Sąd Pracy uchylił nałożoną przez działającego za pracodawcę Burmistrza Gminy i Miasta L. karę upomnienia na powódkę Annę S. W dniu 4 stycznia 1998 r. powódka (zatrudniona na stanowisku dyrektora Miejskiego Gminnego Ośrodka Kultury) wraz z podległymi jej pracownikami zorganizowała o godzinie 20⁰⁰ w Ośrodku Kultury koncert rockowy (z dyskoteką), z którego dochód w całości przeznaczono na cel charytatywny W.O.Ś.P. Wcześniej przygotowała bilety o nominale 2 zł każdy w ilości 342 sztuki, które zostały rozprowadzone wśród uczestników koncertu i miesz-

kańców L. Po zakończeniu koncertu (po północy) wraz z Elżbietą Ś. przeliczyły ilość sprzedanych biletów i uzyskane ze sprzedaży pieniądze; na tę okoliczność sporządziły protokół. W protokole podano, że przygotowano 8 bloczków biletów, po 50 sztuk w bloczku w cenie 2 zł za sztukę i że łącznie sprzedano 342 bilety na kwotę 684 zł. Pieniądze i pozostałe bilety zdeponowano w kasetce i przechowano w biurku zamkniętym na klucz patentowy. Jednocześnie zawarto informację, że pieniądze zostaną przesłane przekazem pocztowym na konto bankowe w W. w pierwszym dniu pracy Ośrodka. Dzień 5 stycznia 1998 r., tj. poniedziałek, był dniem wolnym od pracy dla powódki i innych pracowników Ośrodka Kultury (za wyjątkiem pracy palacza). W dniu 6 stycznia 1998 r. w godzinach rannych skarbnik Urzędu Halina S. poleciła Wandzie J. i Wandzie K. dokonać kontroli i ustalenia ile sprzedano biletów i na jaką kwotę oraz, czy rozliczono pieniądze ze zbiórki na W.O.Ś.P. Pracownice te do Ośrodka Kultury zgłosiły się przed godziną 10⁰⁰ i spotkały powódkę, informując ją o celu wizyty. Zażądały od niej rejestru druków ścisłego zachowania, aby ustalić czy zostały zarejestrowane bloczki biletowe. Powódka oznajmiła, że rejestru nie posiada. Przedłożyła do wglądu grzbiety zeszytu ostemplowanego, ponumerowanego, oznakowanego kolejnymi cyframi. W oparciu o to ustalono, ile zostało sprzedanych biletów i na jaką kwotę. Przeliczono bilety i pieniądze oraz stwierdzono, że sprzedano 342 sztuki biletów na łączną kwotę 684 zł. Następnie za zgodą powódki pracownice sporządziły w biurze strony pozwanej protokół, który po przybyciu tam powódka podpisała. Protokół z kontroli Ośrodka Kultury przekazały skarbnikowi Halinie S., która z kolei przekazała go Burmistrzowi. Następnego dnia Burmistrz wezwał powódkę do Urzędu celem złożenia wyjaśnienia dlaczego pieniądze nie zostały odprowadzone na konto Fundacji W.O.Ś.P., dlaczego nie było rejestru druków ścisłego zachowania, a gdy nie otrzymał przekonującej odpowiedzi postanowił powódkę ukarać. Pozwany pismem z dnia 7 stycznia 1998 r. udzielił powódce kary upomnienia za niesporządzenie rozliczenia wpływów pieniężnych na W.O.Ś.P. i nieprzekazanie pieniędzy na powyższy cel. W tym też dniu przekazem pocztowym zostały przekazane pieniądze na Fundację W.O.Ś.P. Od udzielonej kary upomnienia powódka odwołała się do Burmistrza pozwanego Urzędu. Burmistrz przedłożył odwołanie powódki Samodzielnemu Związkowi Zawodowemu Pracowników Samorządowych o zajęcie stanowiska. Związek pismem z dnia 21 stycznia 1998 r. wniósł o uwzględnienie sprzeciwu. Pozwany pismem z dnia 26 stycznia 1998 r. podtrzymał swoją decyzję w przedmiocie udzielonej kary.

Uchylając karę nałożoną na powódkę Sąd Pracy między innymi miał na uwadze, że w planie działalności Ośrodka Kultury nie ujęto koncertu, który odbył się 4 stycznia 1998 r. i wcześniej nie został zarejestrowany przez Zarząd Miasta i Gminy. Ponadto zorganizowanie koncertu nie zostało zlecone przez stronę pozwaną. Stąd też wynika wniosek, że organizacja koncertu rockowego zorganizowanego przez powódkę przy współpracy z podległymi pracownikami (E.Ś.) miała charakter spontaniczny, a cały dochód ze sprzedaży biletów na koncert muzyczny przeznaczono na W.O.Ś.P. Wprawdzie można mieć uzasadnione zastrzeżenia do faktu, że rozprwadzone bilety na koncert rockowy (mimo iż zostały ostemplowane, ponumerowane), nie odpowiadały zasadom określonym dla druków ścisłego zarachowania, nie zostały ujęte w rejestrze tych druków, to jednak nie za to została powódce udzielona kara upomnienia. Udzielono jej bowiem za niesporządzenie rozliczenia wpływów pieniężnych społeczeństwa na W.O.Ś.P. i nieprzekazanie pieniędzy na powyższy cel. Koncert rockowy, z którego dochód w całości został przeznaczony na W.O.Ś.P., zakończył się po północy. Wtedy to powódka wspólnie z E.Ś. sprawdziła ilość sprzedanych biletów i po przeliczeniu pieniędzy zdeponowała odcinki kontrolne biletów i pieniądze w kasetce metalowej, którą z kolei umieściła w biurku zamkniętym na zamek patentowy. Na tę okoliczność sporządzono stosowny protokół. Bezsporne jest, że budynek Ośrodka Kultury jest okratowany. Kontrolujący nie stwierdzili niezgodności w ilości sprzedanych biletów z uzyskanymi dochodami pieniężnymi ze sprzedaży. Ponadto jak wynika z pisma W.O.Ś.P. każda placówka, która brała udział w VI finale, w tym także osoby indywidualne, miały miesiąc czasu na rozliczenie imprezy. Powódka wpłaty pieniędzy na konto W.O.Ś.P. - aczkolwiek dopiero po kontroli - dokonała w tym terminie (7 stycznia 1998 r.), a w związku z tym - zdaniem Sądu Pracy - brak było podstaw do udzielenia jej kary upomnienia przez pozwanego. Z zeznań świadka J.M. wynika, iż powódka wyjaśniała, w dniu 6 stycznia 1998 r. (będąc na rozmowie u pozwanego), iż koncert zakończył się późno, nie znane jej było konto Fundacji W.O.Ś.P., a więc nie mogła niezwłocznie przekazać pieniędzy i, że uzyskany dochód z koncertu rozliczy w późniejszym terminie.

Rozpoznając apelację strony pozwanej Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, iż Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia, wysnuł z nich trafne wnioski, a w ocenie mocy i wiarygodności dowodów nie przekroczył przyznanego mu art. 233 § 1 KPC prawa swobodnej ich oceny i dlatego Sąd drugiej instancji ustalenia te i wnioski uczynił własnymi. Z pisma nakładającego na powódkę karę po-

ządkową przez stronę pozwaną wynika, iż przyczyną jej było: „nie sporządzenie rozliczenia wpływów pieniężnych społeczeństwa na W.O.Ś.P. i nie przekazanie pieniędzy na powyższy cel” [...]. W wywodach uzasadnienia wyroku Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zwraca uwagę zwłaszcza zaakcentowanie i z zeznań osób kontrolujących wynika, że ilość pieniędzy zebranych zgadzała się z ilością sprzedanych biletów, a rejestr druków ścisłego zarachowania nie został założony, co powódka tłumaczyła brakiem pieniędzy, a nawet tym, że nie ma zeszytów (zeznania świadków W.J. i W.K.). Z protokołu z przeprowadzonej kontroli 6 stycznia 1998 r. wynika, że komisja stwierdziła brak ewidencji druków ścisłego zarachowania. Natomiast powódka okazała 8 bloczków biletów przygotowanych na W.O.Ś.P. Każdy bloczek zawierał 50 biletów. Cena jednego biletu wynosiła 2 zł. Bilety zostały ponumerowane od 1-400. Sprzedano 342 bilety, pozostało 58 biletów. Gotówka za sprzedane bilety (w kwocie 684 zł) nie została odprowadzona na konto W.O.Ś.P. Pieniądze za sprzedane bilety znajdowały się w kasetce pancерnej. Według oświadczenia powódki książka druków ścisłego zarachowania nie została założona, ponieważ Ośrodek Kultury nie posiada żadnych środków finansowych, nawet na zakup materiałów biurowych. Konto bankowe Ośrodka nie zostało jeszcze uruchomione, co spowodowało przetrzymanie gotówki. Niezasadny jest zarzut postawiony powódce (który stanowił przesłankę nałożenia kary porządkowej), iż nie sporządziła rozliczenia wpływów pieniężnych na W.O.Ś.P., gdyż takie rozliczenie zostało dokonane już 4 stycznia 1998 r., a przeprowadzona kontrola 6 stycznia 1998 r. z ramienia pozwanego wykazała, że pieniądze zostały policzone i zgadzały się z ilością sprzedanych biletów (zeznania osób kontrolujących - świadków W.J. i W.K.). Pieniądze zebrane na W.O.Ś.P. powódka wpłaciła na konto Fundacji 7 stycznia 1998 r. Nie mogła wpłaty dokonać wcześniej, gdyż akcja zakończyła się 4 stycznia 1998 r. o godzinie 24-tej, 5 stycznia 1998 r. był dniem wolnym, a 6 stycznia 1998 r. powódka była zajęta kontrolą, a przy tym bilonu było sporo i trzeba go było uporządkować. Zarzut nieprzekazania pieniędzy jest całkowicie chybiony, skoro powódka miała czas na rozliczenie imprezy do 31 stycznia 1998 r. Tym samym oba zarzuty, które zadecydowały o nałożeniu na powódkę przez pozwanego kary porządkowej, są całkowicie chybione, co przesądza o merytorycznej niezasadności kary i dlatego orzeczenie Sądu pierwszej instancji jest trafne.

W kasacji postawiony został zarzut naruszenia art. 110 KP „przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wskazanie rodzaju naruszenia obowiązków pracowniczych może nastąpić w sentencji upomnienia, a sformułowanie powyższego

naruszenia, tj. faktu niezaewidencjonowania przez powódkę w rejestrze druków ścisłego zachowania sprzedanych w dniu 4.01.1998 r. biletów na dyskotekę tylko w uzasadnieniu upomnienia nie spełnia wymogów przepisów art. 110 KP”. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono również, że narusza ponadto art. 100 § 1 KP „przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że w sytuacji gdy wpływy pieniężne ze zorganizowanej imprezy przez powódkę (w ramach stosunku pracy) miały być w całości przekazane na konto W.O.Ś.P., to nie musi się on a stosować do poleceń swojego przełożonego w zakresie terminu i sposobu rozliczenia się z zebranych pieniędzy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego nie mogła zostać uwzględniona. W myśl art. 110 KP o zastosowanej karze pracodawca zawiadamia pracownika na piśmie, wskazując rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych i datę dopuszczenia się przez pracownika tego naruszenia oraz informując go o prawie zgłoszenia sprzeciwu i terminie jego wniesienia. W wykładni tego przepisu należy uwzględnić, że skoro pracownikowi służy sprzeciw od nałożonej kary oraz możliwość wystąpienia do sądu pracy o uchylenie zastosowanej wobec niego kary, to musi być wiadomo jakie konkretnie naruszenie (zachowanie pracownika) obowiązków pracownika stanowi przesłankę jej wymierzenia. W przeciwnym razie prawo sprzeciwu oraz odwołania się do sądu staje się w dużej mierze iluzoryczne. Stąd też pojęcie „rodzaju naruszenia obowiązków pracowniczych” z art. 110 KP należy rozumieć jako wskazanie skonkretyzowanego rodzaju naruszenia obowiązków pracowniczych, na co dodatkowo wskazuje wymaganie dotyczące powinności podania daty dopuszczenia się przez pracownika naruszenia. Naruszenie przy tym zawsze polega na konkretnym zachowaniu się (ściśle biorąc narusza się określony obowiązek lub obowiązki, a nie „rodzaj” obowiązków pracowniczych). Innymi słowy, pod pojęciem „rodzaju naruszenia” z art. 110 KP należy rozumieć to, jakiego konkretnie naruszenia (konkretnego czynu) się pracownik dopuścił, nie zaś „naruszenie obowiązków określonego rodzaju”. Posłużenie się w art. 110 KP formułą „rodzaj naruszenia” może być przy tym rozumiane nie tylko w ten sposób, że wymagane jest wskazanie konkretnego zachowania się pracownika, które jest kwalifikowane jako naruszenie obowiązków pracowniczych, ale także jako wymaganie określenia wagi (stopnia winy), ciężaru czy stop-

nia naruszenia obowiązków pracowniczych. Kodeks pracy nie zawiera bliższych wskazań co do formalnych cech zawiadomienia pracownika o zastosowanej karze przez pracodawcę, poza tym, iż musi ono nastąpić na piśmie. W piśmie wymaganym przez art. 100 KP powinno znaleźć się jednakże wskazanie rodzaju naruszenia obowiązków pracowniczych oraz daty dopuszczenia się przez pracownika tego naruszenia. Pracodawca może zamieścić w nim oczywiście także uzasadnienie swojej decyzji. Jeżeli jednakże decyduje się na takie rozwiązanie, wyodrębniając w piśmie sentencję i uzasadnienie, to musi się liczyć z tym, że realizacja wymagań z art. 110 KP oceniana będzie głównie na podstawie tego co zostaje wypowiedziane w jego sentencji, a nie w uzasadnieniu. Uwzględniając konieczność restryktywnej wykładni przepisów kształtujących dyscyplinarne kompetencje pracodawcy oraz konieczność jasności co do zarzucanego pracownikowi przewinienia oraz jego określoności i wagi, co jest niezbędne dla zapewnienia realności drogi odwoławczej w sprawach kar porządkowych, należy przyjąć - dopuszczając, iż sprecyzowanie zarzucanego pracownikowi przewinienia może także następować w uzasadnieniu pisma zawiadamiającego - że musi to w tym uzasadnieniu nastąpić w sposób nie budzący wątpliwości. Mając to na uwadze należy ocenić zarzut kasacji, iż w uzasadnieniu upomnienia postawiony został powódce zarzut naruszenia przez nią obowiązku zaewidencjonowania w rejestrze druków ścisłego zarachowania sprzedanych w dniu 4 stycznia 1998 r. biletów na dyskotekę. W uzasadnieniu upomnienia jest wprawdzie mowa o tym, że wpływy z dyskoteki nie zostały zaewidencjonowane w rejestrze druków ścisłego zarachowania, ale w uzasadnieniu tym nie czyni się z tego powodu (wbrew temu co sugeruje kasacja) zarzutu powódce; jest to w istocie element opisu stanu faktycznego sprawy, co w zestawieniu ze sformułowaniem sentencji upomnienia, w którym jednoznacznie wskazano za co kara została wymierzona, prowadzi do wniosku, iż trafny jest pogląd Sądów, które orzekały w niniejszej sprawie, że pracodawca nie wskazał zaniechania zaewidencjonowania określonych kwot jako rodzaju naruszenia obowiązków pracowniczych, które stanowiły dla niego przesłankę zastosowania kary upomnienia (można założyć, że początkowo nie uważał tego za zaniechanie obciążające powódkę). Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony jeżeli przyjąć przedstawione wyżej rozumowanie, że w wypadku wyróżnienia w piśmie skierowanym do pracownika dwóch części, a mianowicie sentencji opisującej zarzucany mu czyn oraz uzasadnienia zastosowanej kary, za równoznaczne z określeniem rodzaju naruszenia obowiązków pracowniczych (art. 110 KP) może być uważane tylko takie ujęte w uzasadnieniu na-

ruszenie obowiązków, które wyraźnie (jednoznacznie) jest w nim wskazane jako zachowanie stanowiące przedmiot zarzutu ze strony pracodawcy i przesłanka zastosowanej kary.

Chybiony jest również drugi z zarzutów postawionych w kasacji. Kasacja nie kwestionuje bowiem ustaleń faktycznych, które legły u podstaw zapadłego rozstrzygnięcia. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił zaś, że powódka nie miała obowiązku niezwłocznego przekazania pieniędzy na konto Fundacji W.O.Ś.P. Nie zajmował się przy tym kwestią niewykonania przez powódkę polecenia, które jakoby miało dotyczyć przekazania przez nią w określonym czasie zebranej kwoty na konto Fundacji W.O.Ś.P. - bo tego typu zarzut - jako przesłanka zastosowania kary nie został sformułowany w piśmie o wymierzeniu jej kary upomnienia. Ukarana została ona bowiem za niesporządzenie rozliczenia wpływów pieniężnych społeczeństwa na W.O.Ś.P. i nieprzekazanie powyższych pieniędzy na powyższy cel. Zarzut naruszenia art. 100 § 1 KP wskutek niezastosowania się do poleceń przełożonego pojawił się dopiero w kasacji i w związku z tym - również z tego powodu - nie może być wzięty pod uwagę. Z ustaleń faktycznych Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wynika, że nie badał on kwestii ewentualnego niewykonania przez powódkę wydanego jej jakoby polecenia, w szczególności tego kiedy, przez kogo i o jakiej treści zostało ono wydane, a to oznacza, iż ustalenie w tym zakresie ma charakter negatywny w tym znaczeniu, że nie mieści się ono w stanie faktycznym sprawy przyjętym jako podstawa rozstrzygnięcia. To zaś prowadzi do wniosku, iż nie może być ono brane pod rozwagę w postępowaniu kasacyjnym, skoro strona pozwana nie zarzuca naruszenia przepisów proceduralnych, a nawet więcej, stwierdza w uzasadnieniu kasacji, że „w niniejszej sprawie jej stan faktyczny jest niekwestionowany przez żadną ze stron i prawidłowo ustalony przez Sąd I i II instancji”. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, a to oznacza, że w niniejszej sprawie nie może badać tego, co nie było przedmiotem postępowania dowodowego i ustaleń faktycznych w zaskarżonym wyroku.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====